

Bankowcy nie lubią królików

Pomysł na urządzenie sobie życia bywają różne. Bogusław Dojłida zaprzagnął kupić gospodarstwo w kolonii Gradowa koło Białegostoku i założyć hodowlę królików anara na większą skalę. Jego projekty uzyskały akceptację zarchowców, m.in. z Okręgowej Spółdzielni Hodowli Drobnej Inwentarza. Do sfinalizowania zamierzenia zabrakło mu tylko pieniędzy, o które zaczął ubiegać się w białostockim Oddziale Banku Spółdzielczego w Supraślu.

MIMO tego, iż znalazł żyrantów, odpowiednio zasobnych, bank dwukrotnie odmówił udzielenia kredytów. Oczywiście, bankowcy mają prawo tak postąpić, kierując się koniecznością w tej pracy ostrożności i leż argumentacji użyta w korespondencji z B. Dojłidą budzi niekiedy wątpliwości, a miejscami jest zabawna.

Kandydat na hodowcę królików dowiedział się, że grunty tożne są słabo wymagają dużo obornika. No i cóż z tego? — można zapytać. Na dobrą sprawę, to zmarnowanie pozostawiać trzeba nabywcy gospodarstwa. Rada Nadzorcza BS w Białymstoku wyraziła też troskę o to, kto będzie prowadził hodowlę, ponieważ wylazłymi siłami rodzina długo nie pociągnie. Ponadto zwrócono uwagę, iż żona pana Dojłidy pracuje w przedsiębiorstwie w Białymstoku, zatem gospodarstwo nie można oprzeć na własnych zasobach siły roboczej.

Zdenerwowany interesant banku postawił kolejne pytanie: co żona ma robić, skoro do tej pory nie udało się kupić gospodarstwa? Czy powinna się zwinąć z pracy i urządzić hodowlę na ulicy?

Ekspert z WOPR, wchodzący w skład Zarządu BS, wypowiedział nader fachową opinię: „Ponoć króliki trzeba codziennie czesać, a to nie da rady...”

Bogusław Dojłida jako pełnoprawny członek Banku Spółdzielczego usiłował zapoznać się z instrukcją kredytowa.



MYŚLENIE ZACZYNA SIĘ OD PIĘKNA, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1987, nakład 10 000 egz., str. 394, cena 370 zł.

JAN KIEDROWSKI — SPOTKANIA NIEBIEKICH, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1987, nakład 3000 egz., str. 240, cena 300 zł.

ZYGMUNT HEMMERLING — RUCH LUDOWY W POLSCE, BULGARI I CZECHOSŁOWACJI, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1987, nakład 2000 egz., str. 453, cena 350 zł.

TADEUSZ FIĄKOWSKI — ODKRYCIE KRYPTONIMU, WIKRA, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1987, nakład 7000 egz., str. 464, cena 700 zł.

A.A. MILNE — CHATKA PUCHATKA, Książka i Wiedza 1987, nakład 200 000 egz., str. 150, cena 190 zł.

STANISŁAW GRZESIK — BOŚ ALE W OSTROGACH, Książka i Wiedza 1987, nakład 100 000 egz., str. 202, cena 250 zł.

NORBERT MICHOTA — ROZBIENIENI I ROZŁAM, WSIK, Książka i Wiedza 1987, nakład 3000 egz., str. 257, cena 250 zł.

RAPORTY LUDWIGA FISCHERA, GUBERNATORA DYSTRYKTU WARSZAWSKIEGO 1939-1944, Książka i Wiedza 1987, nakład 6000 egz., str. 800, cena 1300 zł.

WALERY GAWRON — WSPOMNIENIA Z LIMANOWY, WSIK, Książka i Wiedza 1987, nakład 3000 egz., str. 345, cena 320 zł.

WALERY GAWRON — WSPOMNIENIA Z LIMANOWY, WSIK, Książka i Wiedza 1987, nakład 3000 egz., str. 345, cena 320 zł.

WALERY GAWRON — WSPOMNIENIA Z LIMANOWY, WSIK, Książka i Wiedza 1987, nakład 3000 egz., str. 345, cena 320 zł.

WALERY GAWRON — WSPOMNIENIA Z LIMANOWY, WSIK, Książka i Wiedza 1987, nakład 3000 egz., str. 345, cena 320 zł.

WALERY GAWRON — WSPOMNIENIA Z LIMANOWY, WSIK, Książka i Wiedza 1987, nakład 3000 egz., str. 345, cena 320 zł.

WALERY GAWRON — WSPOMNIENIA Z LIMANOWY, WSIK, Książka i Wiedza 1987, nakład 3000 egz., str. 345, cena 320 zł.

WALERY GAWRON — WSPOMNIENIA Z LIMANOWY, WSIK, Książka i Wiedza 1987, nakład 3000 egz., str. 345, cena 320 zł.

Ceny stabilniejsze niż jakość

Najlepszym sposobem na zahamowanie produkcji rynkowych bubli, jest omiśnianie się daleka sklepów półek, na których leżą. Taka presja klientów na partycy bywa dziś o tyle utrudniona, że podaż niektórych towarów wciąż nie pokrywa popytu. Bierze się więc to co dostępne zwłaszcza, jeśli interes nie widzi na pierwszy rzut oka i domowymi sposobami przywraca się rupiecie niezbędne walory użytkowe.

Ta anormalna sytuacja nie może trwać aż do czasu rynkowych dostaw, gdy kiepski towar nie znajdzie nabywców zmuszając producentów do rzetelności. Dziś więc słuszne żądania kupujących wspierane są przez różne organa

ze wspomnianych sygnałów nie było zasadnych, a trzy podjęte już decyzje, zostały uchylone. Świadczy o tym fakt, że wskazywano informatorów oraz wnikiwości analiz.

Najwięcej, bo 64 decyzje wydano po zbadaniu przypad-

Metamorfoza kota w worku

kontrolne. Dotyczy to m.in. przypadków sprzedawania po tych samych cenach wyrobów, które straciły swą atrakcyjność, trwałość, niezawodność.

Od 1 kwietnia 1986 r. do 30 czerwca br. wypłynęło do białostockiej Izby Skarbowej 110 wniosków o tzw. ustalenie kwot nienależnych i dodatkowych z tego właśnie względu oraz z powodu stosowania cen regulowanych, umownych i urzędowych z naruszeniem obowiązujących przepisów. Dotyczyły producentów z woj. białostockiego i łomżyńskiego. Od 10 miesięcy sytuacja zmieniła się o tyle, że w Łomżyńskiem i Suwalskiem zajmują się już kalmami przypadkami tamtejsze Izby Skarbowe. Tylko 6

ków sprzedawania towarów o pogorszonej jakości. Napłynęły one z różnych stron kraju, gdzie rozprowadzane były produkty wytwarzane w naszym regionie. Sygnalizowali swoje uwagi inspektorzy PIH z Białegostoku, Olsztyna, Suwałk, a nawet Szczecina i Lublina. Inne sugestie napłynęły z białostockiej PISIPAR, z okręgowego Urzędu Miar w Warszawie i białostockiej Inspekcji Nasienniej. Korzystano również z własnych obserwacji i doświadczeń pracowników Izby Skarbowej. Brak było za to zupełnie zgłoszeń ze strony indywidualnych nabywców i użytkowników towarów gorszej jakości, za które musieliśmy płacić tyle samo, ile za wyroby przedniej marki.

Być może fakt ten wynika z niedoinformowania gdzie należy kierować zastrzeżenia. W każdym razie nie ma podstaw do stwierdzenia, że skuteczność sygnałów.

We wspomnianym okresie inspektorzy białostockiej Izby Skarbowej zbadali dokładnie przypadki sprzedaży towarów o pogorszonej jakości. Ustalił, że producenci wydali w ten sposób od nabywców 3,256 mln zł i „ufundowali” im dodatkowe obciążenia z tytułu w wysokości prawie 4,8 mln zł. Do budżetu państwa odprowadzono z kas podpadzichów blisko 5,9 mln zł.

Biorąc pod uwagę zakres bylejakości w produkcji i jej społeczne konsekwencje (że nie wspomnę o ewidentnym marnotrawstwie materiałów czy robocizny), wczekowane kwoty nie należały i kar nie są zbyt wysokie. Wyroby to stały, że badano z reguły jakości małych partii towarów z jednodniowej lub jednodniowej produkcji oraz niewielkich partii znajdujących się w sklepach (o niskich cenach jednostkowych). Niemniej skuteczność takich działań może być duża. Tu i ówdzie ceny się przecięły jeszcze prestiż własnej firmy, a poza tym dotkliwy bywa dopływ do poprawy jakości wyrobów poprzez stosowanie sankcji finansowych (analizując kar oprócz kwot, które

wa, że bezradny cicerone pozostaje sam ze swoją tykaczką... Przypominam sobie publikację mówiącą o dążeniu ojców miasta do ograniczenia ruchu turystycznego.

Nie jest to takie proste — wyjechał mi później Włoch sąsiadujący na camping z naszym namiotem. Nadmiar turystów przeszkadza i pomaga zarazem. Każdy przejeżdżający zasilą wszak mijską, nie najbogatszą kasę. Ciągłe zaś brakuje pieniędzy na renowację.

Nieco spokoju zastajemy w słynnej bazylce. Na tle polskich, pełnych złoceń świątyni, uderza skromność, nawet surowość. Upagniony chłód sprzyja kontemplacji.

Do miasta dostajemy się — jak na Wenecję przystało — tramwajem wodnym. W re-

my — mieć muszą tamtejsze dzieciaki. Zechcą, staną w oknie pokoi i dadzą nura do czystości wody. Tymczasem to co okazało domy bardziej — zapachem i kolorem — przypomina rodzimą Białkę, nie czysto zwykłe adriatycki akwen.

Odbijające się w lustrze wody domy również skłaniają do niewesołych refleksji. Brudne, odrapane budynki — na gwałt, wydaje się, wymagają remontu. Wilgoć też ma zapewne tyle pustych, opuszczonych mieszkań.

Zbliżamy się do celu naszej wędrowki. Coraz trudniej przebrać — przez wązkie, pełne turystów uliczki. Wielebny gwiazd — upał, pot, ślisko — mierzmy, aby jak najszybciej dotrzeć do pałacu z lektur, rozległego Placu Świętego Marka. Niestety, dopiero tam wpadamy w prawdziwy metlik. Nawolują się pogubieni turyści. Inni, fotografując na tle zabytkowych budowli, próbują uchwycić obiektywem ciagle zastawiane postacie żon czy córek. Bardziej przewidujący przewoźnicy na wysokich tyczkach lub parasolkach niosą znaki rozpoznawcze, za którymi podążają pilotowane grupy. Nie wolno to jednak pomaga. By-

pani Elizabeth Quinn w Paryżu. Miało być dużo zdjęć i okładek w najlepszych czasopiśmie. Powzięcie lubiana i podziwiana Kasia miała jednak przysiąc na wybory spośród „Fiat 120p”. Dziś jest to już „Toyota Corolla 1800” diesel, a poza tym zestaw wideo, telewizory, złote zegarki, gramofony compact, żutera. Najważniejszą pamiątką jest jednak karta, jaka ma zrobić Miss Polonia. Najpiękniejsza pół roku jeździła po świecie, startując w konkursach międzynarodowych od Tokio po Florydę, w przerwach udziel-

lać się artystycznie na chałturze w Kanadzie, Londynie albo w Egipcie. Niektórzy trudno wytrzymać ciśnienie związane z piastowaniem tytułu. Ubiegłoroczna zwyciężczyni — Renata Fatla z Bielska-Białej, zdała maturę i egzamin na prawo jazdy, ale zrezygnowała ze studiów wyższych. Jeszcze wcześniejsza laureatka, uznana za Najpiękniejszą z Najpiękniejszych Katarzyna Zawadzka z Gorzowa, ukończyła wyższe studia i w Europie Zachodniej robi karierę jako fotomodelka...

Otóż, czy robi karierę, dokładnie nie wiadomo. Przed kilkoma tygodniami w towarzystwie innych modelek wychylała przez Pagart na kontrakt do agencji artystycznej

prawdziwą agencję modelek to ona dopiero założyła ma zamiar. Czy odpowiedziałni pracownicy Pagarty z góry o tym wszystkim nie wiedzieli? A o faktach muszą dowiadywać się z gazet?!

Wydawało się, że więcej zaskoczeń organizatorzy konkursu nie przewidzieli. Trzeba bowiem obiektywnie stwierdzić, że z roku na rok jest to impreza coraz bardziej profesjonalna. Zespół fachowców z branży artystycznej przygotowuje dziewczęta do finałowego konkursu, urządzane są też zgrupowania, podczas których finalistki spotykają się z różnymi ciekawymi ludźmi, uczą się dobrych manier w ogóle nabierają klasy.

Koncert w Operze Leśnej był bardzo u-

trzeba zwrócić nabywcom hurtowym albo do budżetu). Istotne znaczenie ma to dla ochrony interesów konsumentów, którzy co prawda spuścili nieco z tonu i sami nie dość głośno domagają się dobrych towarów, niemniej wiedzą, że mogą liczyć na instytucjonalną pomoc organów kontrolnych.

Rzecz nie jest bagatelna, gdyż dotyczy często artykułów spożywczych i towarów rynkowych pierwszej potrzeby, deficytowych bądź trudno dostępnych, których „upolowanie” w sklepach powinno być przynajmniej minimum satysfakcji. Tymczasem największe konsekwencje finansowe

wych z tytułu pogorszonej jakości dotyczyło wyrobów wełnianych (21), napojów beزالkoholowych (15), pieczywa (9) i produktów mleczarskich (8). Na czarnej liście znalazły się ponadto meble, wyroby tekstylne, konserwy mięsne itd.

Producentami towarów najczęściej kwestionowanych pod względem jakości (nie chodzi o ewidentne buble, lecz o artykuły, które są niewspółmiernie drogie w stosunku do ich atrakcyjności) były gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopskiej” oraz PSS „Spółem”, a wśród 10 jednostek gospodarki nie uszczelnionej — wytwórcy pieczywa, napojów, gazowanych i rozmaitych sódwczy.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

Projektowanie budynku OSP Krynicznie nie mogło być wykonane z dwóch powodów. Dane do projektowania zlecałodawca — Urząd Gminy w Zabłudowie — dostarczył projektantowi

ŚLADEM KRYTYKI

Leśni ludzie ze świecami

Nawiązując do notatki zamieszczonej w „Gazecie” z 1 lipca br. Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Białymstoku informuje, że linia energetyczna niskiego napięcia zasilająca osadę Kowalik stanowi własność Zakładu Energetycznego. Do niego zatem należy utrzymanie jej we właściwym stanie technicznym.

Na skutek wcześniejszych interwencji mieszkańców i administracji Lasów Państwowych Zakład Energetyczny zobowiązał się do końca września br. przeprowadzić remont linii z wymianą przewodów i przelączeniem do nowej stacji

transformatorowej. Polepszy to w znacznym stopniu parametry dostarczanej energii.

Celem całkowitego wyeliminowania nieprawidłowości w zasilaniu osady Kowalik, OZPE czyni starania o ujęcie do planu inwestycji 1988 r. budowy nowej linii średniego napięcia i stacji transformatorowej. Realizacja tego zadania uzależniona jest od zabezpieczenia wykonawstwa, materiałów i urządzeń oraz dokumentacji technicznej i środków finansowych.

Zastępca dyrektora dr inż. MAREK DMUCHOWSKI

ratynka, gm. Narew został uruchomiony punkt sprzedaży detalicznej. Sprzedawcy nie pochodzą z Narwi i będzie dojeżdżali.

Prezes spółdzielni W. PIEKARSKI

Sklep widmo

W odpowiedzi na notatkę opublikowaną w „Gazecie Współczesnej” z 18-19 lipca br. Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Narwi informuje, że z dniem 31 lipca 1987 r. we wsi Do-

26 czerwca 1987 r. Druga przyczyna — to długotrwała choroba i hospitalizacja projektanta.

ZUT dołoży starań, aby przyspieszyć rozpoczęcie budowy obiektu. Po dostarczeniu pełnej dokumentacji technicznej prace powinny ruszyć od 1 września br.

Dyrektor mgr inż. MARIAN ZAWADZKI

Gdzie jest moja łąka? Urząd Gminy w Michałowie chciałby ustosunkować się do notatki zamieszczonej w „Gazecie” pod wyżej wymienionym tytułem.

Grantee działki nr 633 zostali okazane Włodzimierzowi Jęgorowskiemu 19 czerwca br. W Urzędzie Gminy brak jest osoby z wykształceniem geodezyjnym, stąd też wszystkie prace zlecano do Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku.

W I kwartale br. ze względu

du na pokrywą śnieżną w terenie nie były wykonywane prace geodezyjne. W II kwartale nastąpiło spietnienie prac plynich — jak wydziałanie działek siedliskowych i dozwolonego użytkowania rolnikom przekazyującym gospodarstwa na Skarb Państwa w zamian za rentę i emeryturę.

W dniu wytyczenia granic łąka była skoszona przez zainteresowanego.

z up. Naczelnika Gminy PAWEŁ KAZBERUK

go ogrzewania były przeprowadzane właśnie nad kapiarnią.

Celowo lokal zamknięto na miesiąc lipiec i sierpień, bowiem od lat w tym czasie notuje się najmniejszą frekwencję gości. Śniadania wydajemy w godz. 7-12 w sali bankietowej restauracji „Cristal”.

Dyrektor mgr MACIEJ DOWGIRD

Gluchy telefon W związku z notatką, która ukazała się w „GW” z 23 czerwca br. Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Białymstoku wyjaśnia, że przyczyną uszkodzenia aparatu wrzutowego przy ul. Upalnej był pogięty krządek z blachy imitujący monetę. W tym czasie na osiedlu Słoneczny Stok uszkodzone były aparaty przy ul. Stro-

mej i obok Urzędu Pocztowego.

Wszystkie usterki zostały usunięte, a pozostałe aparaty były sprawne. Wojewódzki Urząd Telekomunikacji czyni starania o zainstalowanie większej ilości aparatów wrzutowych na tym osiedlu.

Zastępca dyrektora mgr inż. W. OSTASIEWICZ

Stary w remoncie nowym strach jeździć Rejon Dróg Publicznych w Białymstoku przesyła wyjaśnienie notatki zamieszczonej w „GW” z 16 lipca br. dotyczącej remontu mostu na rzece Narew w Tykocinie.

Modernizacja mostu stałego zostanie wznowiona w 1988 r. i potrwa 2 lata. Przyczyną przerwania robót był brak stali do wykonania podkładu jezdnia.

Dyrektor inż. JAN SIENKIEWICZ

Po sobotnim dyżurze W nawiązaniu do notatki opublikowanej w „Gazecie Współczesnej” z 13 lipca br. Urząd Miasta i Gminy w Pisz informuje, że w ostatnim okresie faktycznie na terenie miasta wystąpił brak mięsa. Przyczyną tego stanu jest zwiększony ruch turystyczny.

W lipcu rozdzielnik na wędlin był wyższy o 12 ton w porównaniu do poprzednich miesięcy. Produkcja wzrosła o 2,5 tony. Jednak nie zaspokajała potrzeb klientów.

W celu poprawy zaopatrzenia w wędlin wydłużono

Zastępca naczelnika mgr inż. PIOTR KŁOCZKO

Informacja lepsza Odpowiadając na artykuł zamieszczony w rubryce „Lato z Gazetą” z 11-12 lipca br. Urząd Miasta i Gminy w Gólkach przesyła wyjaśnienie odnośnie znaków drogowych informujących o lokalizacji stacji CPN w Gólkach.

Pracownik nadzorujący oznakowanie znakami drogowymi wspólnie z funkcjonariuszem RUSW sprawdził

Kierownik referatu komunikacji ROMAN MROZOWSKI



Tak wygląda nadbrzeże Wielkiego Kanalu.

Handlowe defekty

NIE jesteśmy złośliwi, lecz konsekwentni. Raz jeszcze przypominamy Zarządowi GS „Samopomoc Chłopska” w Nurcu o tym, że rolnicy korzystający z bazy w Kłukowiczach wciąż nie mogą doczekać się naprawy wagi samochodowo-wozowej. Inspekcja WIT, rekontrola, rada nadzorcza wytykała wielokrotnie ów defekt i jak dotąd na próżno. Nie dość, że klienci muszą się męczyć przy małej wadze dziesiętnej kupując węgla lub nawozy, to również samochody z transportem do GS jeżdżą po 2 km do RSP, aby tam ważyc rozmaite towary. Rosną koszty, marnuje się cenne paliwo.

W Kłukowiczach znajduje się też sklep z artykułami do produkcji rolnej. Teraz, gdy

ruszyli żniwa, powinien on pracować jak najdłużej. Dzieje się zaś coś przeciwnego, co raz pojawiają się nowe kartki na drzwiach: „Jestem na urlopie”, „na zwolnieniu lekarskim”, „wyjechałam do biura”. Kulisy tych czestych nieobecności miejscowi rolnicy tłumaczą tym, iż ekspedientka prowadzi jednocześnie punkt skupu „Hortexu” w Wyciołkach. Widocznie, nie starcza czasu, aby pogodzić dwie funkcje ku zadowoleniu klientów.

Zarząd GS w Nurcu troszcząc się o dobrą obsługę rolników podejmie zapewne właściwe rozwiązania dla załatwienia tych spraw. Życzymy powodzenia!

(IK)

Wyborom z roku na rok towarzyszą coraz większe emocje z uwagi na fany, jakimi sponsorzy imprezy obsypują najpiękniejszą. Cztery lata temu główną nagrodą był skromny „Fiat 120p”. Dziś jest to już „Toyota Corolla 1800” diesel, a poza tym zestaw wideo, telewizory, złote zegarki, gramofony compact, żutera. Najważniejszą pamiątką jest jednak karta, jaka ma zrobić Miss Polonia. Najpiękniejsza pół roku jeździła po świecie, startując w konkursach międzynarodowych od Tokio po Florydę, w przerwach udziel-

lać się artystycznie na chałturze w Kanadzie, Londynie albo w Egipcie. Niektórzy trudno wytrzymać ciśnienie związane z piastowaniem tytułu. Ubiegłoroczna zwyciężczyni — Renata Fatla z Bielska-Białej, zdała maturę i egzamin na prawo jazdy, ale zrezygnowała ze studiów wyższych. Jeszcze wcześniejsza laureatka, uznana za Najpiękniejszą z Najpiękniejszych Katarzyna Zawadzka z Gorzowa, ukończyła wyższe studia i w Europie Zachodniej robi karierę jako fotomodelka...

Otóż, czy robi karierę, dokładnie nie wiadomo. Przed kilkoma tygodniami w towarzystwie innych modelek wychylała przez Pagart na kontrakt do agencji artystycznej

prawdziwą agencję modelek to ona dopiero założyła ma zamiar. Czy odpowiedziałni pracownicy Pagarty z góry o tym wszystkim nie wiedzieli? A o faktach muszą dowiadywać się z gazet?!

Wydawało się, że więcej zaskoczeń organizatorzy konkursu nie przewidzieli. Trzeba bowiem obiektywnie stwierdzić, że z roku na rok jest to impreza coraz bardziej profesjonalna. Zespół fachowców z branży artystycznej przygotowuje dziewczęta do finałowego konkursu, urządzane są też zgrupowania, podczas których finalistki spotykają się z różnymi ciekawymi ludźmi, uczą się dobrych manier w ogóle nabierają klasy.

Koncert w Operze Leśnej był bardzo u-

Romantyczna uroda tego miasta pozostała już tylko legendą

Do Wenecji próbujemy dostać się samochodem. Przez jakiś czas bez trudu posuwamy się kilkukilometrowym mostem, jedyną „twardą” drogą łączącą lagunę ze stałym lądem. Niestety, już na przedmieściu regulujący ruch policjant uprzejmym, acz stanowczym gestem zakazuje wjazdu. Zawracamy.

Towarzyszka mojej podróży okrzykiem informuje o rozległym parkingu samochodowym. Jesteśmy we Włoszech już kilka dni, wiemy więc, że za cztery godziny odpocznym „malucha” musielibyśmy zapłacić ponad dziesięć dolarów. Astronomiczna suma!

Do miasta dostajemy się — jak na Wenecję przystało — tramwajem wodnym. W re-

Spotkanie z Wenecją

czywistości niczym się on nie różni od poczytywych stateczków kursujących po jeziorach mazurskich. Jest tylko może brudniejszy. Nie razi nas to jednak. Najważniejsze, że na dojazd „straciłmy” niespełna dwa dolary!

Bez przewodnika i mapy, kierując się rzadkimi tablicami informacyjnymi próbujemy dotrzeć do Placu Świętego Marka. Nakładamy pewnie sporo drogi, ma to jednak swój urok. Wędrujemy wąziutkimi uliczkami ozdobionymi nieodwołalnym elementem włoskiego pejzażu — suszącą się bielizną. Tu rzadko docierają turyści. Mamy więc okazję podziwiać codziennego życia mieszkańców. Kłopotliwa to egzystencja. Ot, choćby zwykły remont mieszkania. Gruz wiaderkami wynosi się do łodzi, najpopularniejszego — to zrozumiałe — środka lokomocji, by potem, przebijając moźnole wiosłami, wywieźć go daleko w morze. Podobnie wielu weneńczyków ze wszelkimi nieczystościami. Kamienie, beton — choćby najdroższe — pozostają jednak tylko murami. Rzadko trafiamy na rosnący dziko krzew lub drzewo. Tym bardziej zdziwiony oglądam kilkunastometrowy płaski pień zaniedbanych roślin i...

Remontują odcinek ul. Lipowej w Białymostku.
— Ostatnio Mohlikanie* wśród białostockich brukarzy
— **Dużo roboty zostało?**
— Jak skończyły ten kawałek Lipowej, to za-
stanie jeszcze odcinek od Ratusza do „Cristallu”
— **Jest takie pejoratywne powiedzenie o tych,
co „szlifują bruki”?**
— Muszą być tacy, co „bruki szlifują” i ci, co
pracują — układają bruki.
— **Co będzie jak was zabraknie?**
— Bieda. Nikt nie chce uczyć się tego zawodu,
zresztą szkół niema (kiedys był). Przychodzi ino-
dziś niewiele, popracuje dwa dni i ucieka... Teraz
to sami inżynierowie — uczą się, żeby nie pra-
cować.
— **Jakie cechy trzeba mieć, aby być brukarzem?**
— Najpierw zdrowie i siłę, bo praca na powie-
trze i ciężka — fizyczna. No i oczywiście — talent,
zamiłowanie i chęć do pracy.
— **Co jest trwałszy kostka czy asfalt?**
— Kostka, zwłaszcza od tego asfaltu, co teraz
kładą. Nie przestrzegają receptury. Rozlewa się
łatem albo kruszy go zimą.
— **Czy znają panowie sławnego warszawskiego
brukarza — alajdę i wreszcie ostatnio pisarza —
Jana Himilsbacha?**
— Pisarz? Aktor? Nie, on nie mógł być brukar-
zem!

W LzG z 6 lipca br. ubolewaliśmy nad zamkniętymi, w **Sejnach** jadłodajnią i prywatnym punktem gastronomicznym. Nasze zdziwienie było uzasadnione — wszak to środek letniego sezonu. Jak zapewniono jednak nas w UMIG, nie ma powodu do zmartwień. Aktualnie funkcjonują w mieście trzy placówki zbiorowego żywienia, które w pełni zaspokajają potrzeby turystów. Kolejek nie ma. Włodarze gminy wyjącej uwagi poświęcają zaopatrzeniu licznych w okolicy obozów i kolonii. Ich kierownicy — co ważne — żadnych skarg nie zgłaszają.

Przed żniwami Zarząd Wojewódzki Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Białymostku wystosował apel do swoich członków i młodzieży nie zrzeszonej. Czytamy w nim m.in.:

*Tęczaćca, pomoć naszym medycznym w żniwach powi-
na! Nie pominąć udziału w zbiorach, w przemyśle, w gospodarstwach, obywateli, w podest-
nie, w samych, w niepełnych, w tych, w których
synowie pełnią służbę wojskową. Pomoć ma być
niezależnie przez organizowanie opieki nad dziećmi
wzrostu oraz naprawę sprzętu zmechanizowanego. Mo-
żna też podjąć współpracę za strażkami w celu nie-
dopuszczenia do tego, by ogień strawił wyniki wielo-
miesięcznego trudu rolnika. Na pomoc liczą rów-
nież PGR-y i RSP. Szczególnie to zwolące stomy i
magazynowaniu ziarna.*

Zapotrzebowanie na pomoc w żniwach należy zgła-
szać w gminnych i miejsko-gminnych zarządach
ZSMP. Na pewno nie odmówia pomocy. LzG również
liczy na spotkanie z uczestnikami akcji „Żniwa”.

Zdaniem specjalistów, są to jedynie tego typu zawody na świecie, a jeśli uwzględnić liczbe uczestników, bił na głowę "najliczniejsze olimpiady" z wszelkiego rodzaju zawody.

Do tego, aby wygrać, potrzebne są specjalnie tresowane roje pszczoł oraz długie owłosienie nie tylko na głowie i na brodzie. Zawody od wielu lat odbywają się w amerykańskim stanie Pensylwania.

Zwycięza ten, na którego ciele siedzi najwięcej pszczoł. W tym celu przymo-

W tym roku wygrał zawodnik, który osadził na ciecie 12 królówch. Doleciało do nich kilkaset tysięcy pszczoł. Wszystko to razem zgarnia się z ciała zawodnika i waży. Na zwycięzcę siedziało ponad 9 kg pszczoł.

Podobno podczas tych zawodów pokąsani są jedynie ludzie, gdyż trenowane przez dłuższy czas pszczoły nie żądają swoich właścicieli...

(P)

POZIOMO: 1) grono, kolegium, 6) ukrop, 10) w nazwie toruńskich Zakładów Włókien Chemicznych, 11) oszlifowany diament, 12) kilkunastoletnia, 13) przystąpienie do czegoś, 14) wzorec, 18) lichy piaszcz, 21) zbrojna napasza, 24) w młt. greckiej: potomek bogów ze związków ich ze śmiertelnymi, 25) wojskowe polecenie, 26) państwo nad morzem Czarnym, 27) glezna, 28) dawne ciasto weselne, 29) dowóz, 31) zanieczyszczenie, 32) ośmista, 33) paś naszyty wzdłuż zewnętrznej szwu na boku spodni, 38) pieczęć rzymska, 40) cienki papier używany przy produkcji papierosów, 41) zbiór opisów głośnych procesów sądowych, 42) sklejka, 43) żołnierz dawnej doborowej plectoty tureckiej, 44) na czele oddziału biegu, 45) karma, 46) siła świni, 47) kaftan męski noszony w XVII-XVIII w., 7) spisek, 8) „Lacumparasita”, 9) marionetka, 15) w ręku Neptuna, 17) miasto nad Bobrem, 17) przyznawana zwycięzcy konkursu, 18) rys stępowy, 19) moment zwrotny, 20) siła pociągowa środka komunikacyjnego, 22) niemożliwy w mezu siatkiwki, 23) przyrząd do pomiaru głębokości wód, 30) kłopot, 31) synag zakazująca polowania, 32) ośmista na zielony nawóz, 33) miasto w woj. pilskim, 35) najczynnější członkowie organizacji, 36) przyczyna, 37) jednoczesny wystrzał z wielu armat, 38) część składowa taśmy filmowej, 39) owoco opadłe z drzewa.

Rozwiązania prosimy przysłać do 12 sierpnia 1987 r.

PIONOWO: 1) widły do przerzucania ziemniaków, 2) imię Geppert, 3) stan w G. Skalińskich (USA), 4) koniec pod adresem redakcji: 15-550 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrodę książkową.

Aleksandra i Stanisław Nowacy z Białegostoku spędzili miniony weekend według sugestii „Gazety”. Po przeczytaniu w piątkowym numerze listu Czytelnika zachęcającego do odwiedzenia **Stryk** — miejscowości dotąd omijanej przez turystów — postanowili sprawdzić, jak się ma opis do rzeczywistości.

I nie zawiedli się! Znaleźli zabytkową cerkiewkę na cmentarzu, staw w kształcie podkowy, piękne lasy z mśnistwem jagod. A w drodze

Gość
w dom
kość
na
stół

Ograniczenie prędkości obowiązuje na trasie **Zambrów — Białowieża**. Przyczyna? Naprawa powierzchni jezdni między **Szepietowem** a **Wylinami Rusią**.

Młodych NIEMCÓW
Z JENY, uczniów, któ-
rzy podjęli wakacyjną
pracę w ramach OHP
w BIAŁOSTOCKIM
PRZEDSIĘBIORSTWIE
BUDOWLANYM
PRZEMYSŁU LEKKIE-
GO.

Najbardziej interesowa-
ła ich w redakcji
„makiaciara”. Co to
takiego — jutro.

ni opowieści
pokrocie
zawodzenie z
najszych za-
mowych i
ukiwać me-
formułowała
pytań. Do-
nogi na nogę.
Kapito
Ciecio spuścił wzrok. Uda-
wał, że studiując korespon-
dencję urzędową. Wszystko
to przerwał dzwonek tel-
fonu.
(Ciąg dalszy jutro)

spiewali I-ligowi artyści (sami mężczyźni!).
Jury natomiast było mieszane, a jego
prawdziwą ozdobę stanowili panie: **Beata**
Tyszkiewicz i **Emilia Krakowska** — aktorki,
Zofia Nasierowska — artysta fotografik,
Maria Hammerowa — projektantka mody i
Malgorzata Deszkiewicz — lubiana i popu-
larna dziennikarka telewizyjna. Tak zaczęły
się zawody...

Jest faktem bezspornym, że tegoroczne finałistki urodziły się na głowę kandydatki z roku ubiegłego. W tym roku nie ma już w konkursie wielokrojkowej pianistki, bez kompleksów może ubiegać się o tytuł Najpiękniejszej. Z tej dziesiątki do ostatecznej rozgrywki jury wytypowało pięć pianek. I wówczas zaczęło się coś dziwnego: oto sad konkursowy opuścił łóż w Operze Leśnej i udał się na naradę za kulisy, jak później mówiła mi pani Krakowska — do „pianicznej izby”. Jurorzy nie rozstali się z kłusami, a z kłusami nie rozstali się z pianinami. W końcu finałistki i punkty. Równocześnie pracowało inne jury — złożone ze sponsorów imprezy, które rozdzielić miało własne, dodatkowe prezenty. Także swoją miss wybierała publiczność. Została im panna **Monika Nowosadko** z Kolobrzeg, nauczycielka w szkole przy sątozornym dzieciniec w Dąwierzynie. Może dlatego właśnie, że lubi dzieci, a może dlatego, że najładniej uśmiechała się do widzo-

Fotoreporterzy swoją miss obrali, jak się należało spodziewać, **Bogę Sworowską** i także ją wybrali sponsorzy w grupie kandydatek na modelki, które uczyć się będą na specjalnych kursach w Mediolanie. Z trybuny wyglądało więc na to, że impreza

Dawniej na tańcach w Holszańskim Domu Kultury panowała niezwykle ożywiona atmosfera. Podchmieleni osobnicy byli na porządku dziennym. Możliwe, że w ten właśnie sposób dodawali sobie animusz. Niektórzy tancerze dopiero po solidnym lyku kreślili na parkiecie wymyślne figury w taktliche muzyki. Ale kiedy wesołość stwarza się sztucznie, to łatwo ją w mig rozwiązać. Nic więc dziwnego, że potańcówki od czasu do czasu kończyły się bijatyką.

NIESZCZE DO niedawna nie widziano nigł zdrożonego wina. W tej kłsi uadzał w sówchozie piastu godzinach pracy, a póniejszadł za kierownicą traktora w samochodzie. Latem, nawet w czasie gorąckich żniw, klep z winem okupowali mezanizatory przybyli na sówchozowym sprzecie. A już wycozownik bez butelki był zwinie nie do pomysłiania.

Pracę zaczęto z czasem traktować wyłącznie jako sposób obycia pieniędzy na wodkie, jacyzna, którym dotychczas przysogardzali, urosie nie do dęgi. Bez butelki, nie sposób było rozłacz żadnego problemu, stasie on swoistym miernikiem wszystkiego. Treba ci zwiżyć drewna, albo zaoć osór — stawiam na stoł.

wodu piastów mżów, a samie idziecie dla nich po pół litra. Kłsa kobieć, opuści kolejkę. Jedną z nich dziećwała póniejsz. — Zrobiło się wstyd — powiedziała. — Wychodzi na to, że tylko w słowach jestem przeciwniczką alkoholu, a w praktyce okazuje się co innego.

W Holzszan zdawano sobie sprawę, że chcąc odciągnąć ludzi od butelki, trzeba im odpowiednio zorganizować wolny czas. Teraz przed domem kultury regularnie wysieszana jest informacja o organizowanych imprezach. Organizuje ich obcienie, więcej i są znacznie bardziej urozmaicone. Zimą urządzono zawody w narciarstwie biegowym i strzelaniu. Planuje się wielki festyn sportowy. Taka

Od czego by tu zacząć, wypowiadając walkę złu? Trudno było się od razu połapać. W Komitecie Wykonawczym Holszańskie Rady Gminnej rozpoczęło od sporządzenia list mieszkańców przejawiających pociąg do napojów wysokowy-
wych.

mama i ja — na starcie". Miejszowa drużyna siatkówki też stoi na całkiem niezłym poziomie. W tym roku kierownictwo sowchozu postanowiło wybudować trzy baseny, które staną się miejscem wypoczynku i zawodów sporto-
wych.

Ogromnym powodzeniem cieszyło się święto ulicy i przelazł amatorskiej twórczości artystycznej. Po raz pierwszy w rejonie zaczęto organizować w tutejszym domu kultury płatne potańcówki. Tańczącym przysyłała zespół. Pijani nie mają oczywiście prawa wstępu.

nie pod obserwację ich me-
jów. W trakcie zebrania samo-
istnie zaczynała się kształto-
wać nieprzejednana postawa
wobec nadzyszczenia alko-
holu, dotrwało twarde po-
stawienie, skończona z pi-
jakkimi libacjami.

Zebranie ogłosiło głęboko za-
padło w pamięć wszystkim.
Jego przebieg był nadzwyczaj
burzliwy. Przyszły, tłum
zaczekał, aż było już ma-
łowie. Wiele osób zabierało
głos. Postanowienie zostało

Sukcesem zakończyło się po-
zyskiwanie miejscowych ta-
lentów. Chór, do którego na-
leżało ok. 20 osób, prosił
by uczestników, przy czym 23
z nich to pracownicy swo-
żych. Dobrym przykładem służy
sekretnar POP — S. Aries-
zów — jeden z najaktywniej-
szych chórzystów. Niedawno
był w Warszawie, gdzie brał
uczestnictw w konkursach
gdy występował amatorski ze-
spół z Trzaski, a teraz członko-
wie chóru przygotowują się
do rewidzity.

walkę z pijanstwem i dolożyć wszelkich starań, aby ostatecznie je wypienić.

Przed wszystkim uregulowano sprawę sprzedaży alkoholu. Po pierwsze: delikwencji z listy nie mogli go już nabyć w sklepie. Po drugie: spośród czterech punktów handlowych na terenie gminy wyznaczono jeden „alkoholowy punkt”.

We wsi utworzono komisję do walki z pijanstwem. Jej 11-osobowa grupa dyspozycyjna przeprowadza częste kontrole. Najlepsze jednak efekty osiągają patroli społeczne. Winowajcy nie mają co liczyć na pobłażliwość. Stosowane są wobec nich środki oddziaływania społecznego. Placówka.

Kara pieniężna jest niewątpliwie wystarczająco skuteczna, ale odbija się jednocześnie na budziele rodzinnym. Postanowiono, że pijacy będą je odpracowywać w dni wolne. Nic z tego jednak nie wyszło. A szkoda. I winny, byłby ukarani, i rodzina by nie ucierpiała, i gospodarstwo miałooby swoją korzyść. Jest jedno

Trudności pojawiły się z najmilszą ojczeniową stroną. Antykozy trunkezy zezwoliły podstać swoje żony. Nie każda oczywiście na to przystała, niemniej jednak w kolejkach po wodkę ponad połowę stanowią teraz kobiety. Nina Kunczyńska, która chodziła do szkoły z chłopakami, stydyła im się, że nie chcą być z nią. Niby to, ciernie, z no-

11

dnie z planem. Faworytka
i dodatkowe. Wreszcie doszło
do miejsca na podium. I na-
! Wybrana na długo prze-
na Sworowska zajęła dopiero
Druga – głosił wydykt –
- **na Siedziska** z Łodzi, a ko-
- **na dla Moniki Nowosad**!
- były wszystkie mis-ki.
- była zakończona, publiczność z
- udala się do domów na spo-
- dla dziennikar-ki. Wreszcie
- prasowa, pieknieściami. Na
- nie odpowiedzieć miała oczy-
- i. Czy kampania reklamowa
- wać dziennikar-ka, że one w
- wybrały!
- Było tak: jury obraowało
- nie izbę" punktowało jak ci-
- nie ustaliło skład finalowej
- składu – ich zdaniem – mi-
- i jakby oddzielnie wybrać Mi-
- Sekretarz jury zebrał arkusz
- starczyc konferencjom, na-
- być przerwa na występ **Andr-**
- a jeszcze podziękowania
- i. W tym momencie, jakby
- że chcieli wybrać mis-za
- wska – **Siedziska**, ale na pe-
- ty, dać kon-ferencjom Najmiej-

przed wybraniem jej nie zaszkodziła, bo może jurorzy nie webrali jej na złość...

Dziewczyna zachowała się odważnie i odpowiedzialnie, iż nie ukrywała, że jest zawieszona. Także Polonia '87 uśmiechnęła się czarująco. Także wiceminister nie ukrywała niezadowolnienia. Nie było mowy o rozbieniu drożdzy miny do złej gry. W końcu taki konkurs nie najgorzej ustawia zwyciężczyń w życiu...

Ostatnim punktem było lipcowo-sierpniowe życie przyżywku bal kaporowy z salach nastawionych hotelu "Garni". Jak zwykle przy takiej okazji było dostojnie i nudno. Ale do czasu.

Oto wymienione już wyżej z nazwiska panie-jurorki uznały za stosowne poinformo-

li też wszyscy nauczyciele ho-
żańskiej szkoły średniej. A
załoga fermy Kamionka po-
staawiła na zupełną abstenen-
cję.

Wszystko to pięknie, ale
czytnik ma prawo zapytać,
czy widać zmiany na lepsze
w świadomości ludzi, w ich
stosunku do pracy. Owszem,
jest pewna poprawa.

Niemala zrobiła w tej dziedzinie **Maria Aleksandrowna Piowarczuk**, zasłużony pracownik kultury BSRR. Przeszła już na emeryturę, ale nadal prowadzi punkt biblioteczny w Holzszan. Dokłada wszelkich starań, żeby zachęcić do czytania młodzież, a od niedawna również zagladających do kieliszka. Udało jej się zaktywizować 12 dorosłych czytelników, z których połowa figurowała na liście pijących. 11 osób zapisało się niedawno do biblioteki. Prawie wszyscy z tej listy.

Maria Aleksandrowna stała się zaproponować im ciekawą lekturę. Usłyszała kiedyś przypadkiem, jak jeden z mężczyzn powiedział, że jeśli ma interesującą książkę, to i butelka mu niepotrzebna. Pocięła ogromną satysfakcję

W ostatnim czasie szeregi pijących uszczupliły się o dwie osoby. Do przewodniczącego rady gminnej zgłosił się oborowy **Iwan Antonowicz Juriewicz**. — Wstyd mi przed ludźmi — powiada. — Wykreście

sowchozie

Jest takie powiedzenie, że kto nie przeszedł się Mostem Karola nie zna Pragi. I słusznie bo jest to jedno z najpiękniejszych miejsc starej części stolicy Czechosłowacji. Zbudowany został w 1358 roku przez Piotra Parlera. Gotycka brama z wieżami po obu stronach jest piękna, ciekawą otulającą trakt łączący brzozi Wełtawy. Po drodze znajdziemy się szesnastce pięknych barokowych rzeźb.

NA ZDJĘCIU: Widok z Mostu Karola.

CAR — R. Balański

Popularny nie tylko w Kamerunie piosenkarz, **Mong Faji**, poza śpiewaniem ma jeszcze inną namietność. Chce mieć w tym kraju, gdzie do puszczałne jest wieloleźstwo, jak najwięcej żon. Ponieważ stać go na to, powiększa systematycznie rodzinę.

Otóż liczący 35 lat piosenkarz miał do niedawna 35 żon. Seria występów przyniosła mu sporą sumę pieniędzy, więc w tych dniach odbyła się uroczystość poślubienia jeszcze 6 kolejnych. W sumie ma ich obecnie 41.

Wszystkie żony mają od 20 do 24 lat. Żyją — podobno — w wielkiej zgodzie pod jednym dachem, który — na warunki afrykańskie — jest duży, a pod nim kryją się nowoczesne pomieszczenia.

Chociaż żony — jak na nasze pojęcie — są dość młode, to na warunki afrykańskie już do takich nie należą. Nie dziwi więc, że z dotychczasowymi 35 żonami piosenkarz ma na razie 28 dzieci. Najmłodsze kończy 3 miesiące, a najstarsze 9 lat.

W małym miasteczku Victoria Falls, obok słynnego Wodospadu Wiktorii w Zimbabwie, przez korym w ciągu sekundy przepływa milion litrów szczeniennych wody rzeki Zambezi, pierwszego sierpnia wprowadzone racjonowanie wody z powodu długotrwałej suszy. Od tego dnia mieszkańcy mogą zużywać tylko 50 proc. dotychczasowej racji wody. Reogimantacja nie będzie jednak obowiązywać w hotelach Victoria Falls, głównej atrakcji turystycznej Zimbabwie, położonej w zachodniej części kraju.

Wodospad Wiktorii pod względem obfitości zajmuje 10 miejsce na świecie. Liczy 108 metrów wysokości i kilometr szerokości, a na sekundę przepływa przez niego 1.087.000 metrów sześciennych wody.

agnie być dobrą nauczycielką.
ny sukces to osiągnięcie za-
lu. Choć według Bergsona —
sama droga do celu jest
najlepszego na nowej drodze

JANUSZ ATLAS

owska, Miss Foto i II wice-CAF — Stefan Kraszewski

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PODLASKA”

ZAKŁAD USŁUG REMONTOWO-BUDOWLANYCH
15-062 Białystok, ul. Warszawska 63, tel. 419-583

PRZYJMIE DO WYKONANIA

- roboty remontowo-malarskie
- roboty remontowo-dekarskie
- wykonanie zabezpieczeń antykorozyjnych konstrukcji stalowych, kominów, masztów, zbiorników
- Zlecenia realizujemy w obszarze województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.
- Oferujemy własne materiały.

k 3518-0

USŁUGI

TELENAPRAWA — Kalinowski, 412-763.
TELENAPRAWA. 754-235. Nowicki.
AUTOELEKTROMECHANIKA, autotalarmy, Inż. Sokółowski, Ciołkowskiego 35.
NAPRAWA maszyn szlifierskich — Borowski, Upalna 34, tel. 240-73.
CYKLINOWANIE, lakierowanie — Piotrowski, 753-184.
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Bielszko, 512-307.
ROZNE
KUPIE mieszkanie własnościowe w Ełku, wiadomość: Ełk, ul. Kosciuszki 22A/2.
ŁÓŻY — sprzedam, tel. 419-087 (po 17).
PIŁO-HEBLARKE — sprzedam. Grajewo, tel. 35-44.
g 3508-1
g 3458-1

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

RODZINIE

mgr. inż. arch. Zbigniewa Czernostka

nauczyciela akademickiego Instytutu Architektury Politechniki Białostockiej, wybitnego projektanta, twórcy licznych dzieł architektonicznych, wychowawcę młodej, cenionej i lubianej pracownicy

składają:
Rektor, Senat, pracownicy i studenci.
k 3561-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

Koł. WINCENTEMU PEJCE

z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Białymstoku.
g 3493-1

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

RODZINIE

mgr. inż. Jacka Pietruszajtisa

składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, Zarząd Zw. Zawodowców, POP oraz pracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.
k 3568-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Przerwa urlopową.

KIN A

„Pokoje” — prod. USA (od lat 12), godz. 10.30 i 13 (ostatnie dni). „Świadek” — prod. USA (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 20. „Seans nocny: „Cienie śmierci”, prod. Jap. (od lat 18), godz. 22.
„Ton” — prod. USA (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 19.45.
„Karatę mistrz”, prod. Koreański (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 19.45.
„Seans nocny: „Cienie śmierci”, prod. USA (od lat 18), godz. 22.
„Cudowna czarownica”, prod. CSRS (b.o.), godz. 11.
„Gliniarz z Beverly Hills”, prod. USA (od lat 18), godz. 13, 15.30 i 17.45.
„Honor Przysięgi”, prod. USA (od lat 18), godz. 20 (ostatni dzień).

KLUBY

KLUB BY NDK

„Bajki video, godz. 11, 15, 19 i 22.50.”

KIN W WILKACH

BIAŁOSTOCKIM

„Saint Jack”, prod. USA (od lat 18), godz. 13, 15.30 i 17.45.
„Rejs do Singapuru”, prod. USA (od lat 12).
„Dobrowola Białostocka”, „Koczkodzie”, prod. USA (od lat 15).
„Na czerwień”, prod. USA (od lat 15).
„Honor Przysięgi”, prod. USA (od lat 15).
„Dziękuję ci, Grand”, prod. radz. (od lat 12).
„Inna wyspa”, prod. polsk. (od lat 18).
„Paz”, „Nieoczekiwana zmiana”, prod. CSRS (od lat 18).
„Old Surehand”, prod. Jap. (b.o.).
„Siemiaty”, prod. USA (od lat 15).
„Przygody Robinsona Crusoe”, prod. radz. (b.o.).
„Sokółka”, „Przy wojnie”, prod. USA (od lat 15).
„Unkas ostatni Mohikanin”, prod. radz. (b.o.).
„Suchowola”, „Komediantka”, prod. polsk. (od lat 15).
„Lomżyński”, „Dobre oświetlenie”, prod. CSRS (od lat 18).
„Przygody Huckle Finna”, prod. radz. (b.o.).
„Lomża”, „Pasterka”, „Sześć górskich”, prod. NRD (od lat 15).
„Przygody malpiki Nuki”, prod. radz. (b.o.).
„Grajewo”, „Przedawca kapeluszy”, prod. radz. (od lat 18).
„Wojna dzieci”, prod. ang. (b.o.).
„Kołno”, „Człowiek z marmuru”, prod. polsk. (od lat 15).
„Na tropach Bartka”, prod. polsk. (b.o.).
„Wysokie Mazowieckie”, „Ryko”, prod. polsk. (od lat 15).
„Basi o jasnym Sokołku”, prod. radz. (b.o.).
„Zimbrów”, „Jeździok Bodek”, prod. polsk. (od lat 15).
„Krośnice”, „Złota wieczorna”, prod. CSRS (b.o.).

WARSZAWSKIM

„Lomża”, „Pasterka”, „Sześć górskich”, prod. NRD (od lat 15).
„Przygody malpiki Nuki”, prod. radz. (b.o.).
„Grajewo”, „Przedawca kapeluszy”, prod. radz. (od lat 18).
„Wojna dzieci”, prod. ang. (b.o.).
„Kołno”, „Człowiek z marmuru”, prod. polsk. (od lat 15).
„Na tropach Bartka”, prod. polsk. (b.o.).
„Wysokie Mazowieckie”, „Ryko”, prod. polsk. (od lat 15).
„Basi o jasnym Sokołku”, prod. radz. (b.o.).
„Zimbrów”, „Jeździok Bodek”, prod. polsk. (od lat 15).
„Krośnice”, „Złota wieczorna”, prod. CSRS (b.o.).

WARSZAWSKIM

„Lomża”, „Pasterka”, „Sześć górskich”, prod. NRD (od lat 15).
„Przygody malpiki Nuki”, prod. radz. (b.o.).
„Grajewo”, „Przedawca kapeluszy”, prod. radz. (od lat 18).
„Wojna dzieci”, prod. ang. (b.o.).
„Kołno”, „Człowiek z marmuru”, prod. polsk. (od lat 15).
„Na tropach Bartka”, prod. polsk. (b.o.).
„Wysokie Mazowieckie”, „Ryko”, prod. polsk. (od lat 15).
„Basi o jasnym Sokołku”, prod. radz. (b.o.).
„Zimbrów”, „Jeździok Bodek”, prod. polsk. (od lat 15).
„Krośnice”, „Złota wieczorna”, prod. CSRS (b.o.).

WARSZAWSKIM

„Lomża”, „Pasterka”, „Sześć górskich”, prod. NRD (od lat 15).
„Przygody malpiki Nuki”, prod. radz. (b.o.).
„Grajewo”, „Przedawca kapeluszy”, prod. radz. (od lat 18).
„Wojna dzieci”, prod. ang. (b.o.).
„Kołno”, „Człowiek z marmuru”, prod. polsk. (od lat 15).
„Na tropach Bartka”, prod. polsk. (b.o.).
„Wysokie Mazowieckie”, „Ryko”, prod. polsk. (od lat 15).
„Basi o jasnym Sokołku”, prod. radz. (b.o.).
„Zimbrów”, „Jeździok Bodek”, prod. polsk. (od lat 15).
„Krośnice”, „Złota wieczorna”, prod. CSRS (b.o.).

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERSKICH BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Białymstoku, ul. Kombatanów 4

ZATRUDNI

► kierownika wielkiej budowy w Białymstoku — wymagane wykształcenie wyższe i uprawnienia budowlane.

Przedsiębiorstwo zapewnia korzystne warunki płacowe oraz mieszkanie funkcyjne w Białymstoku o powierzchni 61 m kw.

PONADTO PRZEDSIĘBIORSTWO PILNIE ZATRUDNI:

- 4 absolwentów inżynierów sanitarnych do działu przygotowania produkcji,
- 2 pracowników na stanowiska koordynatorów produkcji do działu wykonawstwa,
- 3 pracowników na stanowiska inspektorów zaopatrzenia,
- kierownika magazynu materiałów budowlanych,
- mechaników maszyn budowlanych,
- elektryków,
- maszynistów — operatorów maszyn budowlanych.

Przedsiębiorstwo zapewnia korzystne warunki płacowe wg zakładowego systemu wynagrodzeń.

Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, plac i ekonomiki w siedzibie przedsiębiorstwa.

k 3323-00

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w GRAJEWIE

ZATRUDNI NATYCHMIAST

osobę z uprawnieniami na stanowisko

► kierownika masarni

Blizsze informacje w dziale kadr tel. 23.08.

k 3438-1

DOM drewniany z działką zabudowaną 600 m — sprzedam. Białystok, Augustowska 24.

g 3488-1

DWA domy parterowe, 900 m posesja — sprzedam. Białystok, Różna 22 tel. 73-33-37.

g 3481-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

JANOWI HATAŁO

z powodu zgonu

składają:
dyrekcja, NSZZ i współpracownicy BPPE.
k 3575-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Koł. STANISŁAWOWI RADZISZEWSKIEMU

z powodu zgonu

składają:
dyrekcja i współpracownicy RPM w Białymstoku.
k 3568-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Koł. ALICJI SZLENDAK

z powodu zgonu

składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego, KZ PZPR i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlowo-Wytwórczego w Białymstoku.
k 3570-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Koł. IRENIIE KOZŁOWSKIEJ-PARCZEWSKIEJ

z powodu zgonu

składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlowo-Wytwórczego w Białymstoku.
k 3568-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Koł. IRENIIE KOZŁOWSKIEJ-PARCZEWSKIEJ

z powodu zgonu

składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlowo-Wytwórczego w Białymstoku.
k 3568-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Koł. IRENIIE KOZŁOWSKIEJ-PARCZEWSKIEJ

z powodu zgonu

składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlowo-Wytwórczego w Białymstoku.
k 3568-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Koł. IRENIIE KOZŁOWSKIEJ-PARCZEWSKIEJ

z powodu zgonu

składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlowo-Wytwórczego w Białymstoku.
k 3568-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Koł. IRENIIE KOZŁOWSKIEJ-PARCZEWSKIEJ

z powodu zgonu

składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlowo-Wytwórczego w Białymstoku.
k 3568-1

cocom

„COCOM” Sp. z o.o.
skr. poczt. 484, 40-889 Katowice, ul. Warszawska 11
tel. 53-84-09, 53-71-46, tlx 315769 cocom pl.

UWAGA PRZEDSIĘBIORSTWA:

Posiadamy w ciągłej sprzedaży:

- KOMPUTERY IBM PC/XT, PC/AT ORAZ INNYCH TYPOW
- OSPRZĘT KOMPUTEROWY (DRUKARKI, PLOTERY ITP.)
- MAGNETOWIDY I ODTWARZACZE VIDEO VHS
- KAMERY VIDEO
- TELEWIZORY

KONKURENCYJNE CENY, ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY.

k 3261-0

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU MIĘSNEGO w Białymstoku

z wiadomością, że w dniach 8-30 sierpnia 1987 r. Rzeźnia Sanitarna czynna będzie w godz. 6-20 (oprócz niedziel).

k 3503-1

DYREKCJA OKRĘGOWA PHSR „AGROMA” Czarna Białostocka

ZAMIENI

nowy samochód ciężarowy wywrotkę „Jelcz” typ 3W317, rok produkcji 1987

na nowy sam. „Jelcz” skrzyniowy

Zgłoszenia przyjmuje Dział Transportu piśmiennie i telefonicznie 750-718 lub 750-872.

k 3486-1

UWAGA FOTOMATORZY I ZAWODOWCY TYLKO U NAS

Dziś przyniesiesz — pojutrze odbierzesz odbitki barwne na papierze.

FOTON AGFA KODAK

— wywołujemy negatywów ORWO — AGFA — KODAK — FUJI i innych.

w maszynach najlepszych firm światowych, kontrolowanych testami fabrycznymi.

— odbitki wykonujemy wyłącznie w automatach AGFA i GRETAG

— odbitki ze szlajów bezpośrednio na papierze AGFA.

Duża zniżka dla zawodowców

STUDIO FOTOGRAFICZNE AFP ZAPRASZA

00-318 Warszawa, ul. Ogińskiego 5 o
00-545 Warszawa, ul. Marszałkowska 72

Zamówienia przyjmujemy i wysyłamy również pocztą.

k 3208-0

Reljon Energetyczny Białostocki przepraszam odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska, Nowa, Swoboda 22, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

— dn. 07.08.87 w godz. 7-15 III LO ul. Marchlewskiego, ZHP ul. Marchlewskiego, CPN ul. Ogrodowa, Kawałkowska, Emili Plater, Piszczak, Grażyński, Zapiecki, Młocza, Kominek, Podolska

Sezon turystyczny '87 w pełni

Anemiczny stan letniej gastronomii

♦ KOLEJKI W SKLEPACH I PUNKTACH PRYWATNYCH ♦ MIRUNA ZAMIAST RYBK I JEZIORA ♦ SEZON PRZYMUSOWEGO ODCHUDZANIA

Gastronomiczne przygotowanie do letniego sezonu '87 poprzedzone wieloma naradami i rozmowami z handlowcami. Mimo dużego wysiłku władz woj. suwalskiego, w środku lata „turystyczna gastronomia” wróciła jakby do „normy” — czyli zapełnione bary i sklepy, mało towarów na półkach, niewielki wybór napojów chłodzących.

stniejące w regionie mazursko-suwańskim ponad 2600 placówek sprzedaży detalicznej wzbogacano w miejscowościach o nasilonym ruchu turystycznym ośmiędziesiątą dodatkowymi punktami z owocami, warzywami i napojami.

Lokalna gastronomia dysponuje 22 tysiącami miejsc konsumencyjnych w 330 zakładach, co przy napływie setek tysięcy turystów i wczasowiczów nie jest ilością wystarczającą. Sytuację ratują trochę punkty letniej gastronomii. Jednak marzenia o smacznym i tanim jedzeniu można zrealizować dopiero... po powrocie z wakacji do domu.

W Augustowie w ciągu jednego dnia pod koniec lipca jadłodajnia w śródmieściu serwowała obiad tylko wycieczkom, a tuż obok niej czynna była z powodu awarii smażalnia frytek. W działającym jeszcze w zeszłym roku punkcie sprzedaży bułek zapiekanych z pieczarkami zmieniono teraz szyld na „lody włoskie”. Kolejki ustawiają się więc w prywatnej cukierni po jagodzianki i w małym lokalu (też prywat-

nym) proponującym klientom zapiekanki z grzybami a 80 zł i porcję kurczaka z grillu po 120 zł.

W siłowni „Albatros” w ciągu dnia zaledwie kilka osób, bo ceny restauracyjnego menu nie są na kieszonki turystów i wczasowiczów. Dopiero wieczorny dancing przyciąga innych konsumentów.

Nie można też liczyć na augustowską smażalnię ryb. Oprócz wędzonej miruny firma serwowała wprawdzie porcję smażonego szczupaka, ale cena około tysiąca złotych za kilogram skutecznie odstrasza potencjalnych smakoszy. Trudno więc się dziwić, że wszystkie stoliki były puste.

W sklepach w śródmieściu nie brakowało pieczywa... ogórków, konserwowych. Zaskoczyło nas kilka gatunków żółtego sera, ale ponoc w inne dni różnie z tym bywa. Wyjątkowo kiepskie w tym roku zaopatrzenie placówek spożywczych w podstawowe artykuły mleczarskie, owoce i warzywa występuje nie tylko w Augustowie, ale także w znacznie większych ośrodkach turystycznych w kraju.

Restauracja „Myśliwska” w pobliżu Przewieży (czynna w godz. 9-21) dysponuje niewielkim zestawem przekąsek. Całe menu — poza gorącymi posiłkami — składa się tu z porcji żółtego i topionego sera, przysmaku z zieloną pierzuchą oraz tłustego boczu. Żadnych kanapek, sałatek, nie wspominając już o szybkich zapiekankach. Z napojów „Augustowska” i sok jabłkowy po 70 zł.

Obok w małym sklepiku spożywczym co najmniej kilkanaście osób w kolejce. Właśnie przywieźli oranżady, ale trzeba na nią poczekać aż skończy się przyjęcie towaru. Poza tym proponuje się tu klientom pieczywo, mięso, sery i puszki z rybkami.

Do Rucianego-Nidy przyjeżdżają w sezonie letnim nie tylko żeglarze, ale i turyści szukający spokoju i czystego powietrza. Lokalna gastronomia nie może jednak ich usatysfakcjonować. Cztery punkty prywatne, w których chciałoby się coś na szybko przekąsić — to stanowiąc za mało jak na taką atrakcyjną turystycznie miejscowość.

Gminna Spółdzielnia zaprasza wszystkich do swojej restauracji „Kormoran”, gdzie wydaje się dziennie kilkadziesiąt obiadów. Zaletą tego lokalu jest smaczne jedzenie i stosunkowo niskie ceny. Obiad można tu zjeść już za dwieście kilkadziesiąt złotych.

Cóż jednak mają robić ci, którym nie starczy miejsca i

posiłków w „Kormoranie”? Zostaje piwo w agencji budowlanej i puszki rybne znajdujące się w ciągłej sprzedaży w sklepie rybnym. Szczęściarom trafi się czasami jakaś smażona ryбка, przeważnie zresztą morską. I to wszystko.

Niewielkie możliwości zjedzenia w czasie podróży mają też zmotoryzowani turyści. Zaledwie dwa zajazdy w województwie (z tego jeden w remoncie, a drugi w gestii firmy rolniczej) — to jakby ich w ogóle nie było. Najlepiej liczyć na własne kanapki, bo w mijanych po drodze sklepach spożywczych kolejki i prawie puste półki.

Tak więc zapraszamy w Suwalskie szczególnie grubasów. Można tu nie tylko wspaniale wypocząć, ale także schudnąć parę kilo. I to zupełnie za darmo.

MARIA ROMANOWSKA



Restauracja w Przewieży. Jedni wchodzi, inni wychodzą, a do zjedzenia jest niewiele.



Dom Handlowy „Merkury” w Grajewie (woj. łomżyński). Fot. J. Cieluszecki

Dom Handlowy „Merkury” w Grajewie (woj. łomżyński). Fot. J. Cieluszecki



Lomży skierował do młodzieży apel o masowy udział w akcji pomocy żniwniej „Każdy kłós na wagę złota”. Pomoc ta szczególnie potrzebna jest w gospodarstwach ludzi starszych, samotnych, chorych i inwalidów, ale także wszędzie tam, gdzie występują jakiegokolwiek kłopoty z terminowym sprzętem zbożowym.

Kronika ZSMP

Udane obozy...

Minał półmetek akcji obozowej z pięciu obozów, w których uczestniczyli uczniowie z województwa łomżyńskiego, organizowanych przez Zarząd Wojewódzki ZSMP w Łomży. W obozach uczestniczyło 1616 uczniów, którzy ukończyli 16 lat. Bliskość informacji o możliwości uczestnictwa w obozach można uzyskać w ZW ZSMP w Łomży (tel. 37-09) i w Związku Chłopskim i Rolniczym w Suwałkach.

Kilkanaście miejsc czeka jeszcze na uczestników specjalistycznego obozu młodzieży pracującej w ławie (18-31 sierpnia — odpłatność 7 tys. zł), a dziewczęta mogą zostać przyjętymi na oboz żeglarski w ośrodku „Juventur” w Lutrach nad Jeziorem Lutskim w woj. olsztyńskim (16-30 sierpnia — odpłatność 6 tys. zł). W tym ostatnim mogą uczestniczyć uczniowie, którzy ukończyli 16 lat. Bliskość informacji o możliwości uczestnictwa w obozach można uzyskać w ZW ZSMP w Łomży (tel. 37-09) i w Związku Chłopskim i Rolniczym w Suwałkach.

... i wolne miejsca

Kolejne dwa obozy zorganizowane zostaną nad jeziorami



Złoty kłós. Zarząd Wojewódzki ZSMP w Łomży

Od pięciu lat działa dziecięcy zespół folklorystyczny „Marzanna” przy Gminnym Ośrodku Kultury w Nowej Wi. Eklektyczny zespół, który walczy o waleczność, w repertuarze „Marzanny” są m.in. obrzędy kołędnicze, wielkanocne, „chochlenie z galkami”, topienie Marzanny. Zespół pod opieką Wandy Kocharowskiej kultury i twórczości rozwija bogaty folklor mazurski. (sok)

Fot. K. Sobiecki

Telegraf przyjmuje

Nie sądziliśmy, że mieszkańcy na tak głuchej prowincji — podsumował jeden z naszych czytelników swoją reakcją na odmowę przyjęcia przez Urząd Pocztowy nr 1 w Łomży telegraficznej przesyłki pieniędzy. Córka czytelnika została w Koszalinie okradzona i z osmioma złotymi w kieszeni utraconymi w obym jej mieszkaniu. Jedynym ratunkiem było przesłanie pieniędzy telegraficznie na pocztę resztę w Koszalinie. Tymczasem pracownica poczty odmówiła — a rzecz działa

się w niedzielę, 2 sierpnia — zrealizowania usługi tłumacząc o „niemożności”. W Koszalinie dziewczyna musiała przesiadzić całą noc na dworcu.

Skarżąc czytelnika zgłosił się Wojewódzkiemu Urzędowi Poczty, który natychmiast zareagował. Pracownica nie mogła odmówić przyjęcia zlecenia, chociaż okazało się, że nie dysponowała stosownymi drukami. W stosunku do winnych wyłączone zostają konsekwencje służbowe. Można przypuszczać, że nie było to zdarzenie jednostkowe, dlatego też WUP zwróci większą uwagę na funkcjonowanie poczty w niedzielę. (jtb)

Piękne rumaki w Węgorzewie

Spędzenie wolnego czasu w najbliższą NIEDZIELĘ, 9 SIERPNIA warto zaplanować w WĘGORZEWIE. Na miejscowym stadionie OSiR odbywać się bowiem będą III okręgowe zawody hippiczne, zorganizowane przez Radę Miejsko-Gminną Zrzeszenia LZS. Uczestnictwo w konkursie zgłosiło osiem klubów jeździeckich z województwa: SUWAŃSKIEGO (Pozdźrza, Sztynortu, Stradun), OLSZTYŃSKIEGO i ELBLĄSKIEGO. Rozpoczęcie zawodów — o godz. 12. Jest okazja, aby nie tylko posłuchać się sportową rywalizację, lecz także popatrzeć na piękne rumaki.

(jn)

Powiedzieli nam:

Wojciech Łazarek, trener kadry narodowej

— To nie prawda, że zrezygnowałem z Jacka Bayera. Nie „zmieścił” się on w kadry na mecz z ZSRR, tylko dlatego, że jego predyspozycje nie pasowały mi do taktyki, którą zaplanowałem na to spotkanie. Jacek jest w dalszym ciągu w gronie moich podopiecznych. Czyny duże po prostu, zawsze solidnie przygotowuje się do występów. Myślę, że z tego zawodnika kadra będzie miała dużo pożytku.

Mielimy w planie mecz w Białymstoku. Jednak superpuchar pokrzyżował te zamierzenia. Nie znamy to jednak, nie wiadomo, czy nie będzie druga meczu na stadionie Gwardii. Proszę o cierpliwość i wyrozumiałość. (rb)

Fot. Z. Lenkiewicz

Przed niedzielnym meczem

KTO NASTĘPNY...

Otrzymałem odpis listu, który skierowany był do sekretarza MKS Białystok. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

PRZYJOMNAMY... Do spotkania Jagiellonii przez Przedsiębiorstwo Innowacyjne „Inter” skierowałem list. W związku z awansem do ekstraklasy drużyny piłki nożnej MKS Białystok składający się z najlepszych graczy naszego kraju, w związku z tym, że aby utrzymać się w gronie najlepszych potrzebna jest tylko ta, którą, chociażby, nie wyparciu finansowe. Dlatego też zgłosiłem do MKS Białystok, aby w przyszłości nie było konieczności opłacania się na meczach drużyny piłkarskiej MKS Białystok.

Gorąco popieram apel pracowników „Interu”. Myślę, że przetrząsa się do niego inne firmy.

Gdy inni wypoczywają...

Junacy z oddziału obrony cywilnej OHP w Augustowie nie mają wakacji. Ich służba składa się z pracy i szkolenia. Chłopcy znajdują również czas na wypoczynek, zajęcia kulturalne i sportowe oraz na działalność społeczną. Korzystają też z różnych form doskonalenia zawodowego.

Prawie 30 junaków ukończyło w tym roku kurs w zawodzie murarzyniarz. Zajęcia teoretyczne odbywały się dwa razy w tygodniu w pracowniach Zespołu Szkół Budowlano-Elektrotechnicznych. Wiadomości m.in. z zakresu bhp, podstaw elektrotechniki, materiałoznawstwa przekazywali młodym budowlanym instruktorzy z Ośrodka Doskonalenia Zawodowego Białostockiego ZDZ. Opiekę nad kursem sprawował kierownik ośrodka — Jan Wierciński. Wśród najlepszych absolwentów znaleźli się m.in. Wojciech Rożicki, Wojciech Niewiński i Włodzisław Marchewka.

Nabytą wiedzę i umiejętności junacy sprawdzają w trakcie pracy na budowach prowadzonych przez Augustowski Przedsiębiorstwo Budowlane. Są oni widoczni m.in. na budowach osiedli mieszkaniowych w Augustowie i Sejnie, przy modernizacji i rozbudowie Szkoły Podstawowej w Barglowie Kościelnym. Duży był wkład junaków w powstanie nowej Szkoły Podstawowej nr 2 w Augustowie. Komendant hufca — Ryszard Sześciński jest bardzo zadowolony ze współpracy z APB, która nie ogranicza się tylko do działalności gospodarczej.

W programowym toku kształcenia ważne miejsce zajmują szkolenia polityczne. Mówi się też wiele na temat obrony cywilnej, roli młodego pokolenia w przemianach społeczno-gospodarczych zachodzących w naszym kraju. Wykłady prowadzi m.in. lektorzy Komitetu Miejskiego PZPR. W programie jest także szkolenie obronne, którego celem jest przygotowanie junaków do prowadzenia akcji ratunkowych np. w przypadku klęsk żywiołowych i innych groźnych katastrof.

W całokształcie szkolenia OHP w Augustowie wyróżniają się m.in. starsi junacy: Tomasz Bronikowski, Wacław Kot, Szczepan Biernacki, Piotr Rajchemba i Tomasz Ziemiński.

(m)

„Zielone” — nieważne

29 lipca br. w Wysokim Mazowieckim sprzedający losy loterii fantowej PKPS „Niezapominajka” omyłkowo obok losów w kolorze czerwonym sprzedał losy loterii ubiegłorocznej w kolorze zielonym. Ich ważność upłynęła w listopadzie ub.

Takie wyjaśnienie otrzymaliśmy od sekretarza Zarządu Wojewódzkiego PKPS w Łomży — Józefa Kozłowskiego.

(tek)

Dziury na ul. Chopina

Zdaje się, że okres latania dziur w jeźdźniach i likwidowanie połamanych przełomów dawno już minął. Mamy przecież środki lata. Drogowcy zapomnieli jednak o ul. Chopina w suwańskim osiedlu „Północ”. Na całej jej długości, począwszy od ul. Nowot-

ki, czyhają na kierowców przykre niespodzianki. Aby uchronić pojazdy urządzają oni słaby między wykotami, które na pewno nie sprzyjają bezpieczeństwu jazdy. A może na bezpiecznej ulicy urządzą tor motocrossowy?

(m)

Augustowianin najlepszy

Na jeziorze Necko koło Augustowa odbył się IV ogólnopolskie regaty o puchar „Expressu Wieczornego”. Była to udana impreza plenerowa. Pogoda — co jest bardzo ważne przy tego rodzaju zawodach rekreacyjnych — dopisała. Startowało 72 żeglarzy na desce windsurfingowej. Zawody wygrał Andrzej Bronikowski z Augustowa.

(cis)

Uroki rzeki Pisy.

Fot. JAN CIELUSZECKI

Z marginesu

Wakacje i urlopy. Sezon turystyczny w pełni, napełniał też „margines” naszego życia, a milicja i prokuratura zawałone zostały włamaniami i kradzieżami. W ostatnim tygodniu odnotowano ich w woj. łomżyńskim średnio po dwa dziennie.

Jak to zwykle bywa do części z tych przestępstw mogłoby nie dojść, gdyby nie udział poszkodowanych. Jak chociażby w przypadku Hieronima W. z Wrocławia, który żaden przywóz i wrażeń skorzystał w Czerwcu z zaproszenia do wspólnej wódczanej zabawy dwóch pań. Gdy się ocknął, nie miał złoto sygnetu i słubnej obrączki. Po tych wrażliwości, czekając go kolejne w... domu.

Wejście do sklepu z artykułami gospodarstwa domowego w Przylutach strzegły drzwi z płyty pilśniowej i krzyły przybyło do futryny... gwoździ. Dzięki tej „zapobiegliwości” personelu sprząwca z łatwością usunął przestępcę, a sklepowa półkę odczyszczył z magnetofonu, gramofonu i radia.

Równą obalono o swoje miejsce wykazał właściciel pracowni złotniczej w Łomży,

który za piękniastą szymbą wystawę eksponował kilkadziesiąt kamieni jubilerskich. Wystarczyło pchnąć odłamany kawałek szkła i zagarnąć kamienki do kieszeni. Chętnego nie zabrakło.

Do restauracji „Jawiezan-ka” w Rajgrodzie sprząwca wszedł przez niezabezpieczone

dowoli tylko pięcioma paczkami „popularnych” i dwoma „klubowych”. Został zatrzymany i — jako, że dokonał przestępstwa w warunkach recydywy — grozi mu zastrzygnięcie.

Również w Łomży doszło do dość spektakularnego włamania — z racji zebranych

Kraty na gwoździach

około piwnicy. Sierkier rozbił magazynkę bufetu, wyłamał drzwi szafy pancerniej i zabrał 6 tys. zł w banknotach. Bilonu i alkoholu nie ruszył. Lublił natomiast przeskakać się przez wąskie okienka, jako że nie skorzystał z otwartego (a także) okna sali restauracyjnej.

W odróżnieniu od włamywacza z pomocy wojewódzkiego sprząwca włamania — wybił szybę w drzwiach i otworzył kłódkę kraty bufetu — do „Nadzwanił” w Rajgrodzie. Brał co mu się nawinęło pod rękę. Zdążył się jednak za-

towarów — do sklepu PSS przy ul. Buczka. Dwaj sprząwcy po wybiściu szyb zabrał 90 konserw rybnych, dziesięć butelek śmietany, 1,5 kg keksu i ok. 4 tys. zł w bilonie. „Zaopatrzyli się” na obóz czy na wesele? Podobne pytanie można by zadać włamywaczom do „letniej kuchni” przy ul. Traugutta w Grajewie, którzy ukradli 28 kg wędlin.

Dwaj mieszkańcy Miłoszewa (gmina Orzysz) zostali przed kawiarnią swoje stalowe rumaki wraz z kaskami, namiotem i dwoma śpiworami. Otem i dwoma śpiworami. Nie stały się tylko motory. Nie

miał tego szczęścia łomżyński, któremu złodziej uprowadził „fiata 125 combi” (kolor czerwony meksykańska, rok produkcji 1974).

Włamał do mieszkania było w ubiegłym tygodniu stosunkowo niewiele, ale ich charakter świadczył o tym, że zostały wcześniej zaplanowane.

W Miernikach (gmina Goniądz) złodziej nawet nie penetrował domu. Z barku wyjął złotą biżuterię, trzy zegarki i kilka zwykłych wisiorków i znikł. Z kolei w Kolnie syn wyłamał zamek do mieszkania matki, ukradł radio-stereo, fotoaparat Canon K i zegarek. Zanim został zatrzymany, zdołał już skradzioną rzecz spieniężyć w Rucianem-Nidzie.

Włamywacze do mieszkania we wsi Zimne (gmina Kolno) też musieli wcześniej upatrzyć sobie cel. Do środka dostali się wyjmując przymocowane gwoździakami (!) okiennice. Łupem padło 70 tys. zł i 105 dolarów USA.

Do najbardziej zuchwałego przestępstwa doszło w Łomży na ul. Nowogrodzkiej, gdzie sprząwca — w trzy dni później został aresztowany — obezwładnił przechodzącą kobietę, brutalnie zerwał jej z palców pierścionki i wyrwał torebkę z pieniędzmi. (tek)

I liga poczeka

Lokator i spółdzielnia, czyli...

Zwodnicza radość z nowego M

Klucze do własnego mieszkania spółdzielczego są przedmiotem marzeń niejednej oczekującej na swoją kolej rodziny. O urokach tulania się po stacjach czy w mieszkaniach zastępczych nie trzeba pisać, gdyż są one dość powszechnie znane. Gdy się więc to upragnione M dostanie, mimo że niejednokrotnie jakości jego wykonania rozczarowuje, wielu nawet nie próbuje protestować. Bo co da? Idzie się więc na wszelkie kompromisy.

W LIPCU br. 43 członków BSM otrzymało klucze do mieszkań w wieżowcu przy ul. Zabiej 22. Wykonawca zagwarantował wykonanie techniczne budynku, pozostałe więc prace „kosmetyczne” — zgodnie z umową — należą do lokatorów. Spółdzielnia zapewnia tylko wszystkie niezbędne do tego materiały. Do mieszkańców teoretycznie należy w tej sytuacji tylko ułożenie parkietów, pomalowanie ścian, posprzątanie i — na upartego — można się wprowadzać. Nikt jednak nie decyduje się na taki minimalizm. Wynajmuje się więc fachurowców, zakazuje rekawy i na dobry początek bierze się do usuwania usterek. A jest ich sporo.

Zagladamy na przykład do kuchni. W każdej są już zamontowane 3 elementy wyposażenia: 2 oprawy do oświetlenia, kuchenka gazowa i zlewozmywak z obudową. Nie trzeba być inżynierem, żeby zauważyć, jak niegospodarnie jest zaplanowane rozmieszczenie tych urządzeń. Wynajmujący dostarczają w sprzedaży meble kuchenne, a niekiedy nawet, więcej niż trudno przewidzieć, 12 w 20-centymetrową szafkę, pomiędzy zlewozmywakiem a kuchenką gazową nie się nie zmieści. Przy szczepieniu rozmiarów całego pomieszczenia nie jest to bynajmniej szczegół, ale istotny. Mieliby nadzieję, że uda się przynajmniej dopasować jakąś szafkę w wolną przestrzeń między ścianą a kuchenką. W praktyce jednak loka-

torzy decydują się zazwyczaj na dość kosztowne przesunięcia. A wystarczająco prostu pozwolić lokatorom zawczasu ustalić takie szczegóły z wykonawcą. Wzrostybyśmy mieli ze 3-4 tysiące więcej, stwierdza jeden z lokatorów — aby potem nie trzeba było wszystkich przerabiać. Jeśli już mowa o meblach, to projektant powinien wiedzieć, że w każdym komplecie kuchennym jest także obudowa do zlewu. Po co więc montować je we wszystkich mieszkaniach, skoro prawie pewnie jest, że wylądają na śmietniku. Nikt przecież dwóch takich mebli nie potrzebuje. Obudowa kosztuje około 9 tys. zł. Łatwo więc obliczyć, że na 43 takie, wątpliwej zresztą urody, meblek wydano bezsensownie około 380 tys. zł.

Lepiej za te pieniądze dać by umywalkę i ubikację — wzdycha właściciel M-4. Nie mniej ciekawe „kwiatki” znajdujemy w łazience. Wszystkie rury puszczono po wierzchu i to okropną drogą. Bardzo oryginalny był pomysł montowania sedesów prawie na środku łazienki. Na pytanie lokatora o celowość takiego umiejscowienia tej części wyposażenia hydraulicznego odpowiedział (chyba pół żartem), że oni „leżą chcą żyć. Gdyby od razu było wszystko dobrze, to nikt by nie zarobił”.

Po ostatnich zatruciach

- ★ przegotowujemy mleko
- ★ dodatkowe dostawy nabiału z innych zakładów

Jak informowaliśmy już we wczorajszym „Gazecie” w ostatni poniedziałek — decyzją Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego — wstrzymano w Zakładzie Mleczarskim w Białymstoku produkcję wszystkich artykułów mlecznych, z wyjątkiem mleka. Jeszcze dziś nie wiadomo jakie były przyczyny masowego zatrucia pokarmowego setek dzieci w województwie białostockim. Odpowiedź na to otrzymamy dopiero po zakończeniu badań przeprowadzanych obecnie przez „Sanepid”.

W związku z zamknięciem produkcji w białostockim zakładzie wczoraj do naszych sklepów dostarczono twarogów z oddziałów Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej oraz ze spółdzielni mleczarskich w Sokółce i Mońkach.

W ciągu najbliższych dni nie powinno zabraknąć w placówkach handlowych mleka i twarogów. Śmietana sprowa-

dzana będzie z Bielska Podlaskiego i Łap, a tona serków smakowych jedzie do nas z Ostrowi Mazowieckiej. — Bez względu na wyniki badań epidemiologicznych — mówi prezes BSM, Wojciech Maj — i tak planowaliśmy od 15 sierpnia zaprzestanie w białostockim zakładzie produkcji serków smakowych i twarogów. Przystępujemy bowiem do przebudowy i modernizacji połączonej z instalacją nowych maszyn i urządzeń. W czasie tych prac, które potrwać co najmniej pół roku, produkty mleczarskie — poza mlekiem — sprowadzać będziemy z Michałowa i Zabłudowa, a w miarę potrzeb z innych spółdzielni w województwie.

Poki co — zgodnie z zaleceniem Sanepidu — zwracamy uwagę naszych Czytelników na konieczność przegotowywania mleka przed spożyciem. (rm)

REPORTER Zanolowca

Saturator pełen kłopotów...

... przynajmniej dla niektórych agentów. Tego lata na głównych trasach spacerowo-handlowych Białegostoku stanęło blisko 40 wózków saturatorowych. Agenci sezon rozpoczynają z wyprzedzeniem — kończą we wrześniu. I niezależnie od aury, która decyduje wszak o popycie na wodę z bąbelkami, placą każdego miesiąca firmie PSS „Spolem” 4,5 tys. złotych ryzażu. Klientów — zgodnie z zarządzeniem „Sanepidu” — traktują napojem z sokiem lub bez, serwowanym w kubeczkach jednorazowego użytku. Ci, którzy owego zarządzenia nie przestrzegają, scigani są przez inspektorów sanitarnych oraz „Spolem”.

Przed kilkoma dniami zgłosiła się do redakcji pani Stanisława Z., dysponująca wiatrem w samym centrum miasta czyli pod sklepem „Opalek” przy ul. Skłodowskiej. Pani Z. wodę czerpała z węża zlokalizowanego w tymże sklepie. Od dnia jednak, kiedy zaczęły się isieć letnie upały, wodę jej odciekło. PSS „Spolem” twierdzi, że wszyscy agenci „kwestie zaopatrzenia w wodę” winni są załatwiać we własnym zakresie. Natomiast administrator budynku (ADM) przy ul. Podędnego żąda wniesienia przez panią Stanisławę Z. podania. Na szczęście bez potwierdzenia przez biuro notarialne.

Pani Z. dwukrotnie próbowała sprawę załatwić drogą nieoficjalną — tzn. wynajmując prywatnie hydraulików. Obecnie saturator przy ul.

Skłodowskiej cierpi na posuch, zaś nasza interesantka straciła cierpliwość i złożyła na ręce prezesa do spraw gastronomicznych PSS „Spolem” rezonującą z dalszej współpracy. Ale co ma zrobić z zapasem kubeczków jednorazowego użytku i kilkudziesięcioma butelkami soku — niestety — nie wie. My też.

(hp)

WIRETY

Kantykula jest. Każdy niby to widzi. Atmosfera jest. Jaka? Ano taka jakas luźna, serdeczna i do tego półtorce minęto, można więc to i owo podsumować, czyli na podziękowania za usługi, wnoszony wkład i wiele, wiele innych rzeczy pora jak najbardziej odpowiednia.

No to i ja się postanowiłem dotychczas. Niniejszym dziękuję! Przede wszystkim za troskę o moje zszargane trudami zdrowie.

Głównie monopolowi tytoniowemu. On jedyny — fałszywość przede wszystkim — pozabawił mnie możliwości wyboru papierosów i tym samym postawił przed kardynalnym dla samopoczucia pytaniem — palić nie palić? On (monopol) wie ponad wszelką wątpliwość, że „Carmen” są aku-

rat najbardziej szkodliwie, a „Popularne” — odwrótnie. Stąd jego wielkopomna decyzja. Wycofania tego świństwa na C i paru innych mu podobnych. A ja? Nawet jak nie rzucę — będę zdrowy.

Fachowcom od gorzkiej też pragnę podziękować. Oni jedyni wiedzą, że wszelkie kolorowe barachlo w odróżnieniu od szlachetnych czystych, że „Stoiwa” na czele, działają na moją wątrobę jak dżuma czy inna choleryczna zaraza i za jednym zamachem pozabawili mnie rozterek wyboru i niewyobrażalnych bólów, usuwając w cień tak szkodliwe gatunki jak „Spolica”, „Jazgarka” i parę innych, o których strach nawet pomyśleć. Wiedzą także, że pić do łustra nie należy, toteż mimo wysiłków niewiastami-czonych nie wprowadziły bu-botek „kwiatkowej” pojemności, ograniczyły je po 0,375 l i w ten sposób uchronili od zalewania robaka w samotności — wiadomo do „połowki” potrzeba dwóch akurat.

Ważne dla urodzonych 3 września 1957 r.

Popularna, codzienna gazeta „Kurier Polski”, pismo Stronnictwa Demokratycznego, wydawana w Warszawie obchodzić będzie w tym roku swoje trzydziestelecie. Pierwszy numer „Kuriera Polskiego” ukazał się 3 września 1957 r. I z tej właśnie okazji redakcja „Kuriera Polskiego” poszukać chce współpracowników, którzy nie dociera światła słoneczne. Także rury w łazience są tak zachłapane betonem, że trzeba kuc. A na świeżo wystarczająco po prostu przeciągnąć po nich szmatę.

Większość lokatorów wykańczanie mieszkania zaczyna od skrobania szymb w oknach. Po malowaniu i tak trzeba będzie je umyć, ale chodzi po prostu o to, że przez solidnie zatynkowane szyby zupełnie nie dociera światło słoneczne. Także rury w łazience są tak zachłapane betonem, że trzeba kuc. A na świeżo wystarczająco po prostu przeciągnąć po nich szmatę.

Spółdzielnia bez zastrzeżeń wywazuje się z zaopatrzenia w materiały niezbędne do prac wykończeniowych, lecz tu z kolei jawi się inny problem. Nie działają jeszcze windy, a wnieść na wyższych piętach na 8 czy 10 piętro ze 2 wiadra zaprawy, ileś tam cegieł i inne materiały, to nie bagatel.

W tym, że nie uruchamiają wind jest trochę coś przynajmniej — bo podobnie, choćby się wszystko, zapuściło. Ale można by zastanawiać, jak to możliwe, aby każdy potrzebny materiał sobie wciągnął.

Ponieważ jedna elewacja budynku jest jeszcze tynkowana i stoją rusztowania, więc co bardziej przedsiębiorczy lokatorzy próbują pertraktacji z robotnikami. Skorzystanie z windy zewnętrznej „kosztuje” pół litra.

Rozmawialiśmy na ten temat między innymi z kierownikiem osiedla „Centrum I” Andrzejem Łukaszewiczem. Zapropomował żeby zebrało się kilku lokatorów i uzgodniło sprawę z kierownikiem budowy. Mogliby wówczas w określonym czasie wwieźć swoje materiały windą przysięcienną. Było tylko nie chodzić każdy z osobna. Gdyby ewentualnie były kłopoty z kierownikiem do porozumienia, kierownik osiedla zadeklarował swą pomoc.

Zdecydowanie najwięcej załóg budzi sprawa czynszowa. — Jest przepis, że jeśli otrzyma się klucze do mieszkania po 10-tym miesiącu, to płaci się za ten miesiąc połowę czynszu, tu klucze otrzymaliśmy 13 i 14 lipca, ale — żali się przez telefon interweniująca u nas zenerwowana lokatorka z Zabiej — spółdzielnia sprytnie nas podczepiła. Na drukach zaliczki odbiorczych wpisano datę 1 lipca. W bloku nikt jeszcze nie mieszka, a płacimy już za wszystko łącznie z wycieczką w czynsz sprzątaniem schodów i utrzymaniem zieleni wokół bloku. Równolegle zaś musimy też płacić jeszcze za mieszkanie, które faktycznie zajmujemy.

Także w sprawie czynszów z prośbą o wyjaśnienie zwróciliśmy się do kierownika osiedla. Jak powiedział, sprawa została przesłana przez to, iż większość lokatorów na zebraniu „zasiedleniowym” zgodziła się na odbiór mieszkania 1 lipca. Termin otrzymania kluczy przez poszczególne członków spółdzielni uzależniony był zaś od tego, jak szybko uporał się oni z dokonaniem uzupełniających wpłat i dopełnieniem niezbędnych formalności. Stawka czynszowa została ustalona dla wszystkich z góry. A jeśli i komuś będzie naprawdę zależało na czasie, to lada dzień się wprowadzi.

Gdzie spędzają lato młodzi mieszkańcy Grodzieszczyzny i Republiki Litewskiej? Dwie grupy pionierów przebywają w Białymstoku — jedna kwartuje w ośrodku WOPR przy ul. Borsuczej, druga w Szkole Podstawowej nr 34 przy ul. Bema. 25 dziewcząt i chłopców ma swą stałą bazę wypoczynkową w Supraślu. Tytuł samo w Orzyszu oraz w Doktorcach. Najwięcej — aż 75 pionierów — trafiło do Augustowa.

Młodzież z L.wy przyjechała do nas 18 lipca, zaś termin pogożania wypadnie 12 sierpnia. Większość przybyłych z nadmiejscowskiej republiki dziewcząt i chłopców wypoczywa w woj. suwalskim. 60

przykład zamknąć na trzy spusty. Dziękuję MPK — serdecznie nie doprawdy. Zwłaszcza, że palić mi się naprawdę odechciało już przy szóstym zamknięciu. W dzień pogody, w dzień pogodzie podobnie jest z moją ulubioną gazetą. Od jedenaście, a czasem nawet wcześniej rozpoczynam swój spacer po zdrowie i aktualności.

Cóż za fantastycznym pomysłem było zatwierdzenie wolnych poniedziałków w branży spożywczej! Człowiek sobie polata z butelkami (na mleko), polata i jak już trafi na czynny pawilon, to i tak sera kółko to nim nie dostanie, a wtedy dalej — w drogę. Jak wtedy apetyt wrzasta!

Zaraz komu by tu jeszcze? Aha! Moje ukochane PKP! Dziękuję, ach, dziękuję, za pozabawienie mnie możliwości wygodnego dojazdu do Kielec (przez Warszawa) poprzez jakże prosty gest usunięcia pierwszeństwa i podstawia-

Z okazji stulecia esperanta Francuz — pasjonat tego języka — Jorge Comte przedsięwziął wyprawę kolarską dookoła Europy. Jego celem jest propagowanie międzynarodowej przyjaźni i porozumienia między narodami. W drodze dołączają do niego esperantysty z różnych krajów, by wspólnie pedałować przez dzień, tydzień, nawet — kilka miesięcy.

Wyprawa rozpoczęła się 23 lutego 1987 r. kiedy to Jorge wspólnie z Sylwią Michel i Jeanem Vergerem wyruszyli z Corbét — spod Pirenejów. Przez pierwsze trzy miesiące kolejni esperantysty i pozostali przyjaciele, którzy przylazli się do wyprawy, uczyli się wspólnie międzynarodowego języka. Przez niespełna pół roku towarzyszyło Jorgesowi — dłużej lub krócej — 33 osób.

Esperanto łączy narody

„Grupa Jorgesa” w Białymstoku

Dziennie etapy wynoszą około 100 km. Zawsze ok. godz. 16 w kolejnym mieście stajemyśmy cel podróży, odbywa się spotkanie z miejscowymi esperantystami. Władzami Jorgesa ma ze sobą „złotą księgę”, do której wpisują się merowie, burmistrzowie, prezydenci miast, gdzie się zatrzymał, esperantysty, napotkani przypadkowo przechod-

nie. Zyczenia po francusku, hiszpańsku, niemiecku, szwedzku.

Podczas podróży członkowie „grupy Jorgesa” spotykali się często z dziennikarzami. W gazetach krajów leżących na trasie wyprawy ukazało się ponad 100 wywiadów i artykułów. W Paryżu przyjęto esperantystów w siedzibie UNESCO, w Genewie — w Europejskim Biurze ONZ. W Polsce Jorge, który naszą granicę przekraczał sam, a dopiero tu dołączył do niego student z Uniwersytetu w Aix-en-Provence — Christian Laverenne, odwiedził Zieloną Górę, Lublin, Wrocław, Wołczyn, Lubliniec, Zawiercie, Kraków, gdzie uczestniczył w Międzynarodowym Kongresie Młodzieży Esperanckiej. Następnie trasa prowadziła przez Katowice, Radomsko, Łódź, Warszawa i Białystok.

Miasto Zamenhofa przywitało Francuzów gościnnie. Przed ratuszem — tradycyjnie — miało miejsce spotkanie z esperantysta-

mi. Obecni byli także przedstawiciele władz miasta i Białostockiego Towarzystwa Kultury. Z rąk pani sekretarza BTK, Heleny Skwierczyńskiej Jorgesa otrzymał upominek w postaci wydawnictw poświęconych Ludwikowi Zamenhofowi, a także medal wybitny w 100-lecie esperanta.

Kolejną „grupą Jorgesa” powiększona przez Tadeusza Kulasa z Myszyńca i wszystkich, którzy zechcą do niej dołączyć, przez Elk i Mragów uda się do Olsztyna, gdzie czekają już kolejne spotkania. A dalej — Brodnica, Bydgoszcz, Poznań, Zielona Góra, Bolesławiec, Jelenia Góra i... Czechosłowacja, Austria, Węgry, Rumunia, Bulgaria, Turcja, Grecja, Jugosławia, Włochy i Francja — początek i koniec podróży. Przybycie do Paryża zaplanowano na 13 grudnia 1987 r.

(m-i, tk)

Szanowna Redakcjo, dopomóż!

Bo albo ja wyprowadzony z równowagi kogoś skrzywdzę, albo też z nerwów trafię do wariatkowni. Żeby to jeszcze sam, ale najpewniej wraz z innymi mieszkańcami bloku numer 75 a przy ul. Lipowej w Hajnowce, gdyż od dłuższego czasu ktoś bawi się ciepłą wodą. Nie dość, że jest ona zimna, to na dodatek często w ogóle jest zakręcana — według moich obliczeń od 18 do 30 raz na dzień. Jak więc żyć w takiej loterii, gdy się ma małe dzieci, które mają to do siebie, że trzeba je często myć.

Nie wytrzymałem i poszedłem do kotłowni dowiedzieć się o przyczynę. Okazało się, że wszystko jest sprawne, a dyżurny palacz stwierdził, iż kurki są zakręcone dlatego, że nie może on podgrzać wody do odpowiedniej temperatury z powodu zbyt małej kaloryczności węgla.

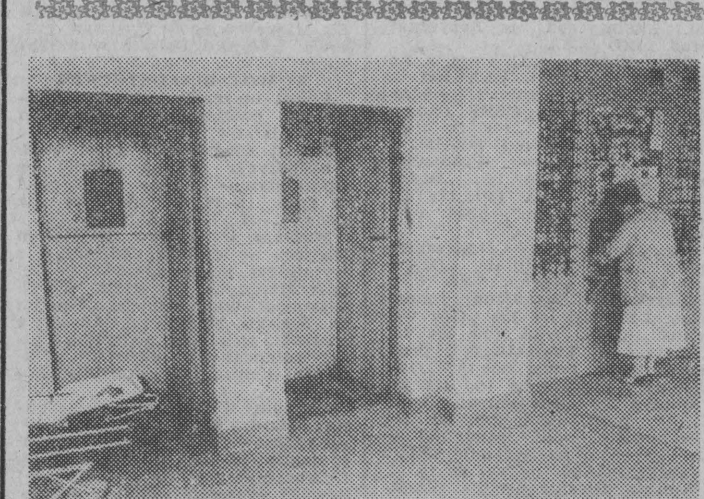
Następnego dnia ponownie odwiedziłem kotłownię, aby wrzeszcze „wywalczyć” chociaż

letnią wodę. Była godzina 8.40, palacza nigdzie nie znalazłem, a w kotle ledwie się tliło. Dla mnie sprawa jest jasna. Przy okazji chciałbym zaapelować do co my, mieszkańcy, płacimy czynsz, który w tym roku podwyższony był już dwukrotnie.

Proszę o interwencję, gdyż wiem, że wasze publikacje wiele mogą pomóc.

Mikołaj Kalinowski

Dziś w obiektywie



O tych dwóch kabinkach pisaliśmy już kilkakrotnie. Dawniej wisiały w nich automaty telefoniczne, obecnie, zdezwastowane, służą jako... pisuary, tyle że bez odpływu. Ich wygląd dorównuje zapachowi, jaki wydzielają.

Fot. ANATOL CHOMICZ



Ja? Dziękuję!

Kilku prywatnym agentom oraz nieocenionym gastronomom, dziękuję za to, że nigdzie w Białymstoku nie mogę zjeść kolacji. Bo albo danie, albo zamknięcie. Szuszenie — uratowało to nie tylko moją żołądek, ale i zawartość mojego portfela. Ten ostatni zagrożony byłaby przeżyciem w niedzielę. Genusiem, być trzeba, żeby to odkryć i tego dnia akurat „Cechow” na

zdrowy spacer do śródmieścia, a potem po półgodzinnym oczekiwaniu — także na Dzieśięcinę. Mam nadzieję, że się na ulubionym przewoźniku nie zawiodę i przy okazji meczów Jagiellonii sytuacja nie ulegnie zmianie. Szczególnie wyraża — wdzięczności na się rozumieć za troskę o moje zdrowie należą się dzielnym kioskarzom. Zwłaszcza w soboty i niedzie-

le. Aby kupić „truciznę dla moich płuc” muszę przebiec przez pół — nie przemyrzać — jak miasta — i zdarza się, że palić mi się naprawdę odechciało już przy szóstym zamknięciu. W dzień pogody, w dzień pogodzie podobnie jest z moją ulubioną gazetą. Od jedenaście, a czasem nawet wcześniej rozpoczynam swój spacer po zdrowie i aktualności.



Powiedzieli nam:

Wojciech Łazarek, trener kadry narodowej

— To nie prawda, że zwycięstwo z Jacka Barym. Nie „zmieścił” się on w lodzie na mecz z ZSRR, dlatego, że jego predestynacja nie pasowała mi do taktyki, którą zaplanowałem na to spotkanie. Jacek jest w naszym ciagu w gronie najlepszych podopiecznych. Czyny duże, stepy, zawsze solidnie przygotowuje się do występów. Myślę, że z tego zawodnika kadra będzie miała dużo pożytku.

Mielimy w planie mecz w Białymstoku. Jednak kupiec pokrzyżował ten zamysł. Nie znaczy to jednak, że nie pojawi się ze swą drużyną na stadionie Gwardii. Proszę o cierpliwość i wyrozumiałość.

Fot. Z. Lenkiewicz

Przed niedzielnym meczem

KTO NASTĘPNY...

Otrzymałmy odpis listu, skierowany był do dyrektora MKS Jagiellonia przez Prezydenta Miasta Białego. W związku z awansem do MKS Jagiellonia składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko

leży, zapali i najlepszych, lecz konieczne jest silne wsparcie finansowe. Dlatego też składamy serdeczniejsze gratulacje oraz czyny sukcesów wśród najlepszych drużyn naszego miasta. Zdajemy sobie sprawę, że utrzymanie się w gronie lepszych potrzebą nie tylko